

UZASADNIENIE

Pozwem z 18 września 2014 r., skierowanym przeciwko (...) z siedzibą w W., powódka E. Z. wniosła o zasądzenie na jej rzecz kwoty 85.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę jakiej doznała w wyniku wypadku z dnia 15 września 2012 r. i kwoty 14.969,37 zł tytułem odszkodowania, obie kwoty z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu. Nadto powódka domagała się ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości na skutek zdarzenia objętego odpowiedzialnością cywilną pozwanego oraz zasądzenia zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych. /pозew – k. 2 – 9/.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. Nie kwestionując zasady swej odpowiedzialności za skutki wypadku motocyklowego, jakiemu uległa powódka w dniu 15 września 2012 r., pozwany żądał oddalenia powództwa z racji zaspokojenia roszczeń powódki w postępowaniu likwidacyjnym. Pozwany wskazał, iż wypłacił E. Z. kwotę 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz 149 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. Zdaniem pozwanego kwoty dotychczas wypłacone stanowią sumę adekwatną do rozmiarów doznanej przez powódkę szkody. Pozwany zakwestionował zakres uszkodzeń ciała powódki, które wskazywała jako następstwa wypadku drogowego, jak również czas ich trwania i nasilenie skutków. Nadto pozwany wskazał, iż z dokumentacji medycznej powódki wynika, że miała już wcześniej problemy ze zdrowiem (np. z kręgosłupem w odcinku lędźwiowo-szyjnym i boreliozę). Pozwany zakwestionował zatem, by skutki w postaci bólu głowy, drętwienia czy porażenia nerwu twarzy były związane ze zdarzeniem komunikacyjnym.

Wreszcie pozwany wskazał na brak interesu prawnego powódki w żądaniu ustalenia jego odpowiedzialności na przyszłość. /odpowieź na pozew – k. 68 – 74/.

Na rozprawie w dniu 22 maja 2015 r. powódka cofnęła pozew ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie kwoty 7.000 zł tytułem zadośćuczynienia. /protokół – k. 108, czas nagrania 00:20:39/.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

15 września 2012 roku E. Z., kierując motocyklem K., uległa wypadkowi komunikacyjnemu spowodowanemu przez kierującego samochodem osobowym F. (...), Kierowca samochodu naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu wymuszając pierwszeństwo podczas manewru skrętu w lewo, czym doprowadził do zdarzenia drogowego, w wyniku którego ucierpiała powódka, a następnie oddalił się z miejsca zdarzenia. Po pościgu sprawca zdarzenia został zatrzymany. Policja stwierdziła winę kierującego samochodem osobowym i ukarała go w postępowaniu mandatowym. Zawieszana przez Policję jednostka Pogotowia (...) przewiozła powódkę do Centrum (...) im. (...) w Ł.. /okoliczności bezsporne/.

U powódki rozpoznano wówczas uszkodzenie I st. (naciągnięcie) mięśnia prostego i mięśnia obszernego bocznego uda lewego. Lewą kończynę dolną unieruchomiono w stabilizatorze stawu kolanowego w wyproście na okres około tygodnia, zalecono kontrolę w (...) i leki przeciwbólowe - Nimesil, Traumon maść. Powódka tego samego dnia wypisana została do domu. Dalej leczyla się ambulatoryjnie u ortopedy /karta informacyjna leczenia szpitalnego z dnia 15.09.2012 r. – k. 51/.

W dniach od 8 do 9 października 2012r. E. Z. była hospitalizowana w Oddziale Chirurgicznym w Ł., gdzie wykonano artroskopię stawu kolanowego lewego. Stwierdzono uszkodzenie rogu tylnego łąkotki przyśrodkowej, wykonano częściową menisektomię./karta informacyjna leczenia szpitalnego – k. 32, k. 48/

Następnie, w dniach od 20 do 22 lutego 2013r. powódka leczona była w Oddziale Ortopedycznym w P. z powodu uszkodzenia obrąbka lewego barku. Wykonano artroskopię lewego barku i stabilizację obrąbka kotwicą Arthrex. W karcie informacyjnej z w/w oddziału odnotowano: „W dniu przyjęcia do szpitala wystąpiły objawy porażenia prawego

nerwu twarzowego. Wykonano badanie TK głowy (21.02.2013r.), które nie wykazało patologicznych zmian; pacjentka konsultowana była przez neurologa. /karta informacyjna leczenia szpitalnego za okres od 20 do 22.02.2013 r. – k. 44/

Od 4 do 7 marca 2013r. powódka diagnozowana była neurologicznie w szpitalu im. (...)w Ł., gdzie zgłosiła się z powodu bólu głowy w okolicy potylicznej oraz zrywań mięśniowych prawej kończyny dolnej. Skarżyła się na ból lewego barku, wymioty, ból głowy w okolicy potylicznej, drętwienie prawej kończyny górnej oraz drżenie prawej kończyny dolnej, które następnie wystąpiło na wszystkich kończynach. W Izbie Przyjęć obserwowano drżenia prawej kończyny górnej, które następnego dnia ustąpiły. Poza obwodowym porażeniem nerwu VII prawego, nie stwierdzono badaniem neurologicznym innych nieprawidłowości. Badanie MR głowy nie wykazało zmian, a EEG (5.03.2013r.) małe zmiany w okolicach skroniowo - centralnych. Konsultacja psychologiczna z 6 marca 2013r. nie wykazała objawów neurotycznych. Powódka nie wyraziła zgody na proponowaną w celach diagnostycznych (potwierdzenia lub wykluczenia neuroboreliozy) punkcję lędźwiową. Rozpoznano: obwodowe porażenie nerwu twarzowego, diagnostyka w kierunku organicznego uszkodzenia mózgu była negatywna. Powódka wypisana została do domu w stanie ogólnym dobrym, z utrzymującym się obwodowym porażeniem nerwu twarzowego. /historia choroby – k. 14, karta informacyjna nr (...) leczenia w szpitalnym oddziale ratunkowym – k. 15, skierowanie do szpitala – k. 20, historia pielęgnowania – k. 21 – 24, wynik badania eeg – k. 25, wynik badania RM – k. 26, konsultacja psychologiczna z dnia 06.03.2013 r. – k. 36, karta informacyjna – k. 37 – 38, historia choroby ogólna – k. 39 – 40, obserwacje lekarskie z dnia 07.03.2013 r. – k. 41 - 42/.

Obwodowe porażenie nerwu twarzowego ustąpiło po około 2 miesiącach leczenia i rehabilitacji. Drżenie prawej kończyny dolnej nigdy więcej nie powtórzyło się. Powódka nie leczyła się neurologicznie, nie korzystała z pomocy psychologa, nie wykonano dalszych badań w kierunku boreliozy. Aktualnie zgłasza bóle i drętwienie lewego barku i kolana i lęki komunikacyjne występujące w czasie jazdy motocyklem.

U powódki nie występują obecnie objawy ogniskowe i ubytkowe z OUN, jak też objawy korzeniowe. Brak podstaw do wiązania obwodowego porażeniem prawego nerwu twarzowego, które wystąpiło u powódki w dniu 20 lutego 2013 r., a wypadkiem z dnia 15 września 2012 r. U powódki nie występują też inne neurologiczne następstwa wypadku drogowego. Do częstych przyczyn obwodowego porażenia nerwu twarzowego należą: choroby zakaźne (borelioza, półpasiec, mononukleoz, ospa wietrzna, wirus opryszczki, kiła, świnka); grzybice, pasożyty, infekcje bakteryjne. Często występują tzw. idiopatyczne porażenia nerwu twarzowego - bez uchwytnej przyczyny. /pisemna opinia biegłego sądownego z zakresu neurologii J. B. – k. 125 – 126/.

E. Z. zatrudniona była od 1 września 2008 roku na stanowisku Dyrektora Administracyjnego w firmie (...) za wynagrodzeniem netto 3.000 zł. Po wypadku przebywała na zwolnieniu lekarskim od dnia 15 września 2012 roku do 13 marca 2013 roku a następnie od dnia 8 października 2013 r. pobierała świadczenie rehabilitacyjne. Na podstawie decyzji ZUS powódce przyznane zostało to świadczenie w wysokości 90% podstawy wymiaru na okres od 13 marca do 10 czerwca oraz w wysokości 75% podstawy wymiaru na okres od 11 czerwca do 8 października. Powódka otrzymała z tytułu zasiłków - chorobowego i rehabilitacyjnego kwotę netto: 32.872,63 zł, w tym z tytułu zasiłku chorobowego za okres od 15 października 2012 r. do 12 marca 2013 r. – 13.482,92 zł netto. /umowa o pracę – k. 53, zaświadczenie o wypłaconych zasiłkach/świadczeniach od 2013-09-01 do 2013-10-08 – k. 45, zaświadczenie o wypłaconych zasiłkach/świadczeniach od 2012- 09-01 do 2013-09-19 – k. 45.

Po wypadku powódka wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze kilku godzin dziennie. Ze względu na ból w nodze, w czasie przed zabiegiem, powódka wymagała asekuracji przy czynnościach higienicznych, np. przy kąpieli. Poruszała się przy pomocy kul. Po zabiegu, zgodnie ze wskazaniem lekarskim, była osobą leżącą. Okres unieruchomienia wynosił ok. dwóch, trzech tygodni, przy czym w pierwszym tygodniu w ogóle nie mogła się ruszać. Następnie chodziła przy pomocy kul, ale nie była osobą samodzielną. Powódka nie wychodziła z domu, ponieważ mieszka na drugim piętrze i schodzenie po schodach sprawiało jej problem . Pomoc powódce świadczył głównie jej partner, z którym mieszka, a pod jego nieobecność – członkowie rodziny powódki. Z uwagi na uszkodzenie kolana i barku powódka nie była w stanie prowadzić samochodu. Od czasu wypadku zaprzestała jazdy motocyklem. /zeznania świadka M. M. – protokół k. 120, adnotacje 00:06:34, 00:09:18/.

Na rehabilitację powódka była wożona przez swojego partnera lub kogoś z rodziny, starała się nie korzystać z taksówek. Udokumentowane koszty rehabilitacji wyniosły 530 zł, w tym 130 zł z tytułu porady lekarskiej oraz łącznie 400 zł z tytułu dziesięciu zabiegów fizjoterapeutycznych. /zeznania świadka M. M. – protokół k. 120, adnotacje 00:06:34, rachunki – k. 49/.

W okresie od października 2012 r. do stycznia 2013 r. powódka poniosła koszty sześciu wizyt lekarskich w Centrum Medycznym (...). Koszt jednej wizyty opiewał na kwotę 120 zł. Nadto w grudniu 2012 r. odbyła prywatną wizytę w (...) u ortopedy prof. G., której koszt również wyniósł 120 zł. /dokumentacja leczenia powódki z Centrum Medycznego (...) – k. 29 - 31, zaświadczenie z dnia 14.06.2013 r. – k. 28, zaświadczenie z dnia 11.06.2013 r. – k. 47, rachunek – k. 52, historia choroby z (...) k. 33 - 34 /

Pojazd sprawcy szkody ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. W ramach postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił na rzecz powódki łącznie kwotę 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę /w tym kwotę 5.000 zł 31 lipca 2013 roku, a kwotę 7.000 zł 22 stycznia 2014 roku, a więc także przed wszczęciem procesu/ oraz 149 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. /operat szkodowy – k. 82, 83, 84, 85/.

W dniu 30 października 2015 r. (...) S.A. (...) połączyła się z (...) S.A. (...) poprzez przeniesienie całego majątku (...) S.A. (...) z siedzibą w W. na (...) S.A. (...) w trybie art. 492 par. 1 pkt 1 Kodeksu Spółek Handlowych. /pismo pozwanego z dnia 16.11.2015 r. – k. 139, odpis KRS – k. 142 – 144 odw./.

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o przeprowadzone dowody z dokumentów i opinii biegłego neurologa. Spór między stronami nie dotyczył zasady odpowiedzialności, a zakresu doznanej przez powódkę szkody. Pozwany nie zgadzał się z twierdzeniami powódki o tym, że wszystkie wskazywane przez nią problemy zdrowotne pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym. W celu poczynienia ustaleń w tym zakresie Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych specjalistów neurologa i ortopedy. Wobec niestawienia się powódki na badanie przez biegłego ortopedę, Sąd ostatecznie pominął dowód z opinii tego biegłego dopuszczony postanowieniem z dnia 24 czerwca 2015 r. Wprawdzie pozwany nie kwestionuje, co wynika z odpowiedzi na pozew, iż następstwem wypadku było wystąpienie u powódki obrażeń ortopedycznych w postaci urazu barku i kolana, jednak wobec niepoddania się przez powódkę badaniu przez biegłego ortopedę, pozostałe okoliczności, które strona powodowa zamierzała wykazać za pomocą dowodu z opinii biegłego tej specjalności, tj. ewentualne konsekwencje obrażeń ortopedycznych w postaci trwałego uszczerbku na zdrowiu, zakres związanych z tym cierpień psychicznych i fizycznych, zakres koniecznej pomocy osób trzecich, ewentualne koszty leczenia i rehabilitacji, rokowania na przyszłość czy zasadność zwolnienia od pracy z przyczyn ortopedycznych, należało uznać za nieudowodnione przez powódkę. Dodatkowo powódka nie stawiała się na rozprawę, co uniemożliwiło przeprowadzenie dowodu z jej zeznań. Sąd też, w zakresie wydatków Sąd oprzeć mógł się jedynie na zgromadzonych dokumentach.

Z kolei w oparciu o wnioski opinii biegłego neurologa, Sąd ustalił iż nie były skutkiem wypadku wskazywane przez powódkę dolegliwości neurologiczne, w szczególności porażenie nerwu twarzowego. Jak wskazano w opinii, w czasie zdarzenia drogowego powódka nie doznała urazu głowy, wykluczono też uszkodzenia mózgu. Biegła wyjaśniła także, z jakich innych przyczyn (w tym bez uchwytej przyczyny) dojść może do obwodowego porażenia nerwu twarzowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Podstawą odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń jest art. 822 i nast. k.c.

Jak już wskazano, w sprawie niesporna był zasada odpowiedzialności pozwanego. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistej szkodzie, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 kc).

Spór dotyczył zakresu szkody doznanej przez powódkę.

Podstawę zasądzenia zadośćuczynienia stanowi przepis art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Stosownie do treści art. 444 §1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty i straty.

Podstawę roszczenia o zadośćuczynienie stanowi art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 kc. Zadośćuczynienie jest szczególną formą odszkodowania w wypadku wyrządzenia szkody niemajątkowej. Ustawodawca nie wskazał żadnych kryteriów ustalania jego wysokości, ale w orzecznictwie utarło się, że badaniu podlega przede wszystkim rozmiar doznanej krzywdy; stopień, rodzaj, natężenie, intensywność i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość skutków oraz prognozy na przyszłość. Należy przy tym mieć na uwadze rodzaj dóbr, które zostały naruszone. Okoliczności te winny być ocenione przez pryzmat konsekwencji, jakie uszczerbek wywołuje w dziedzinie życia osobistego i społecznego.

Ocena krzywdy doznanej przez poszkodowanego winna opierać się na rzetelnych, w miarę możliwości zobjektywizowanych, kryteriach opartych na przeprowadzonym postępowaniu dowodowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.08.2004 r., sygn. akt WA 18/04, publ. OSN z 2004 r., Nr 1, poz. 1487). W tym zakresie, decydujące znaczenie ma zebrany w sprawie materiał dowodowy, który wykazać ma przebieg zdarzenia, jego konsekwencje i przeżycia poszkodowanego. W niniejszej sprawie materiał ten był bardzo skąpy, tymczasem zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zasada ta znajduje odzwierciedlenie w przepisie procesowym art. 232 k.p.c., który z kolei stanowi, iż strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, przy czym chodzi o fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych, niesporne jest, że skutek omawianego wypadku powódka doznała uszkodzenia mięśnia prostego i mięśnia obszernego bocznego lewego uda, zgłaszała ból kolana i lewego uda, a także dolegliwości ze strony barku. Konsekwencji powyższych urazów, wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. w postaci chociażby trwałego uszczerbku na zdrowiu czy rokowań na przyszłość i rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych powódka nie wykazała. Urazy te, co oczywiste, musiały pociągnąć za sobą krzywdę i cierpienia powódki. Nie można jednak tracić z pola widzenia, że strona pozwana wypłaciła już powódce kwotę 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a Sąd nie dysponował materiałem dowodowym pozwalającym na ustalenie czy kwota ta jest, czy nie jest adekwatna do rozmiaru szkody na osobie.

Nadto, w świetle opinii biegłego z zakresu neurologii, brak podstaw do stwierdzenia związku przyczynowo - skutkowego między dolegliwościami neurologicznymi powódki, w tym obwodowym porażeniem nerwu twarzonego, które wystąpiło u powódki w dniu 20 lutego 2013 r., a wypadkiem z dnia 15 września 2012 r.

W tych okolicznościach Sąd uznał, że wypłacona na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia w ramach postępowania likwidacyjnego kwota 12.000 zł jest w pełni adekwatna do doznanej przez nią szkody, przy czym kwota ta w dwóch częściach wypłacona została przed wniesieniem pozwu.

Nadto powódka domagała się odszkodowania, w wysokości 14.969,37 zł. Według wyliczeń powódki na dochodzoną kwotę składać się miały: koszty opieki ze strony osób trzecich w wymiarze 3 godzin dziennie przez okres czterech miesięcy w kwocie 3.600 zł, koszty sześciu wizyt lekarskich 720 zł /6 x 120 zł/, koszty rehabilitacji – 400 zł + 130 zł + 1.080 zł, koszty leków przeciwbólowych w wysokości 1.000 zł, koszt zakupu kamizelki ortopedycznej 159 zł oraz stabilizatora kolanowego 479 zł, koszt zakupu środków opatrunkowych w wysokości 200 zł, koszty przejazdów związanych z leczeniem i rehabilitacją w kwocie 1.103 zł oraz utracony w związku z wypadkiem zarobek w wysokości 6.127,37 zł.

Roszczenie to znajduje podstawę w przepisie art. 444 § 1 i 2 k.c., zgodnie

z treścią którego w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, a jeżeli zwiększyły się potrzeby poszkodowanego może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Jeśli chodzi o w/w żądanie, z tytułu odszkodowania w świetle powołanych wyżej ustaleń faktycznych, Sąd uznał za zasadne poniesione przez powódkę w związku ze skutkami przedmiotowego wypadku, następujące należności:

1/ koszty opieki osób trzecich, przy czym zasadne było w ocenie Sądu przyjęcie zakresu niezbędnej powódce pomocy osób trzecich w żądanym wymiarze trzech godzin dziennie, ale jedynie przez okres pierwszych dwóch tygodni po zabiegu. Jak bowiem wynika z zeznań świadka M., po zabiegu, zgodnie ze wskazaniem lekarskim, powódka była osobą leżącą. Okres unieruchomienia wynosił ok. dwóch - trzech tygodni, przy czym w pierwszym tygodniu w ogóle nie mogła się ruszać. Zasadne jest zatem, nawet bez weryfikacji tych twierdzeń przez posiadającego wiedzę specjalną biegłego, a tylko na podstawie doświadczenia życiowego, przyjęcie, że minimum koniecznej opieki po zabiegu ortopedycznym to żądane przez powódkę 3 godziny dziennie przez dwa tygodnie. Łączny koszt tej pomocy zamyka się w kwocie **399** zł /14 dni x 3 godziny dziennie x 9,50 zł za godzinę/;

2/ koszty wizyt lekarskich i rehabilitacji – udokumentowane koszty rehabilitacji wyniosły **530** zł, w tym 130 zł z tytułu porady lekarskiej oraz łącznie 400 zł z tytułu dziesięciu zabiegów fizjoterapeutycznych. Nadto w okresie od października 2012 r. do stycznia 2013 r. powódka poniosła koszty sześciu wizyt lekarskich w Centrum Medycznym (...). Koszt jednej wizyty opiewał na kwotę 120 zł. Nadto w grudniu 2012 r. odbyła prywatną wizytę w (...) u ortopedy prof. G., której koszt również wyniósł 120 zł. Koszty wizyt zamknęły się w kwocie **840** zł; co razem daje z tytułu kosztów wizyt lekarskich i rehabilitacji kwotę 1.370 zł. Sąd nie uwzględnił kosztu zakupu kamizelki i stabilizatora, ponieważ do akt nie złożono rachunków opiewających na ich zakup, powódka nie została z powodu niestawiennictwa przesłuchana, a nadto nie poddała się badaniu przez biegłego, który potwierdzić mógłby konieczność zastosowania tych przedmiotów w związku z wypadkiem. Sąd pominął także koszt wykonania rezonansu, bowiem nie był on objęty żądaniem (żądanie opiewa jedynie na wizyty lekarskie i rehabilitację, a powódka nie stawiając się na rozprawę uniemożliwiła doprecyzowanie roszczenia w tym zakresie) .

3/ koszty przejazdów na wizyty lekarskie i zabiegi w kwocie ok. **320** zł, przy przyjęciu konieczności odbycia dziesięciu zabiegów oraz ośmiu wizyt lekarskich oraz szacunkowego kosztu przejazdu w obie strony w wysokości 20 zł (10 x 20 zł + 8 x 20 zł = 200 + 160= 320). Jedynym materiałem dowodowym, jakim w tym zakresie dysponował Sąd to zeznania świadka, z których wynika, że powódkę przewozili jej bliscy, oraz obrazujące liczbę koniecznych wyjazdów rachunki dotyczące wizyty u lekarza i zabiegi rehabilitacyjne;

W zakresie żądania wyrównania utraconych zarobków Sąd za zasadną uznał kwotę **1.517,08** zł. Szkodą jest także utrata dochodów - różnica pomiędzy zarobkami jakie poszkodowany osiągnąłby gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (zarobki hipotetyczne), a dochodami jakie realnie może osiągnąć bez zagrożenia swojego stanu zdrowia bądź osiągnął z tytułu świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Wysokość utraconych zarobków powódki została wyliczona na podstawie różnicy pomiędzy świadczeniami uzyskiwanymi przez powódkę z tytułu umowy o pracę a świadczeniami z ZUS uzyskanymi po wypadku z tytułu niezdolności do pracy. Jak wynika z ustaleń Sądu, powódka przed wypadkiem uzyskiwała dochód netto w wysokości 3.000 zł. Po wypadku powódka otrzymała z tytułu zasiłków - chorobowego i rehabilitacyjnego kwotę netto: 32.872,63 zł, w tym z tytułu zasiłku chorobowego za okres od 15 października 2012 r. do 12 marca 2013 r. – 13.482,92 zł netto. Mając na uwadze, że przyznany na rzecz powódki zasiłek rehabilitacyjny był jej wypłacany jako kontynuacja zasiłku chorobowego i trudno w tej sytuacji w sposób jednoznaczny odróżnić i oddzielić utracony przez powódkę dochód z powodu wypadku od dochodu utraconego przez nią, ale z innych przyczyn, nie wiążących się z przedmiotowym wypadkiem. Przyjąć bowiem należało, że niezdolność do pracy objęta okresem wypłacania świadczeń ZUSowskich dotyczyła także dolegliwości neurologicznych, które, jak ustalono, nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym. Sąd uznał za zasadne, przyjęcie dla potrzeb wyliczenia wysokości utraconego zarobku powódki okres od dnia wypadku przez czas pozostawania na zasiłku chorobowym tj. od 15 października 2012 r. do 12 marca 2013r. Okres ten obejmuje, w przekonaniu Sądu rekonwalescencję z tytułu urazu kończyny dolnej i około dwa tygodnie po zabiegu wykonanym na okolicę barku.

Wykazanie dłuższego okresu niezdolności do pracy z tytułu obrażeń ortopedycznych wymagałoby opinii ortopedy, do którego powódka się nie stawiała. Zgodnie z przepisem art. 322 k.p.c., jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody (...) sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. W niniejszej sprawie nie chodzi o niemożność czy nadmierne trudności w udowodnieniu konkretnej kwoty, skoro to powódka zrezygnowała z przeprowadzenia dowodów, które mogły być przeprowadzone. Z drugiej jednak strony, skoro niesporne jest, że uległa wypadkowi doznając urazów ortopedycznych, po którym przebywała na zwolnieniu lekarskim, nie sposób przyjąć, że niezdolność do pracy, przynajmniej do czasu pojawienia się innych, niezwiązanych z wypadkiem dolegliwości, nie dotyczyła omawianego wypadku. Hipotetyczny dochód powódki w tym okresie wyniósłby 15.000 zł /5 miesięcy x 3.000 zł/, zaś jej rzeczywisty dochód odpowiadający temu okresowi wyniósł 13.482,92 zł. Różnica w dochodach wyniosła zatem 1.517,08 zł. Okres od 15 października 2012 do 12 marca 2013 roku to niepełne pięć miesięcy, ale Sąd nie ma obowiązku wyliczenia utraconych dochodów, w okolicznościach, ajk w niniejszej sprawie, z dokładnością co do złotówki.

Łącznie, uznane za zasadne, wydatki i utracone dochody zamknęły się w kwocie 3.606 zł i kwota taka podlega zasądzeniu na rzecz powódki wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 stycznia 2015 r. Podstawę rozstrzygnięcia o odsetkach ustawowych stanowi art. 481 § 1 k.c. Odsetki ustawowe od kwoty odszkodowania zasądzono zgodnie z żądaniem pozwu od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu (k. 67). Niewątpliwie od tej daty pozwany pozostaje w opóźnieniu skro do naprawienia szkody wezwany został dużo wcześniej, na co wskazują chociażby daty poczynionych już wypłat.

Odsetki za czas opóźnienia zasądzone na podstawie art. 481 k.c., jeżeli ich stopa nie była oznaczona (§2) , mają wysokość ustawową. Od dnia 1 stycznia 2016 roku ustawodawca zróżnicował stopę odsetek ustawowych za opóźnienie i odsetek ustawowych kapitałowych. Niezależnie jednak od tej zmiany, odsetki, o których mowa w art. 481 k.c, były i są odsetkami za czas opóźnienia o stopie zmiennej określanej przez ustawodawcę. Dlatego też wystraczające jest wskazanie, że odsetki zasądzone wyrokiem na rzecz strony powodowej od pozwanej to odsetki za opóźnienie, których wysokość za poszczególne okresy wynika wprost z przepisów tak w okresie przed jak i po 1 stycznia 2016 roku.

Powództwo o zapłatę w pozostałym zakresie podlega oddaleniu jako nie udowodnione.

Strona powodowa żądała także ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki przedmiotowego wypadku, które – w ocenie Sądu jest bezzasadne, i także podlega oddaleniu z powodu braku interesu prawnego w ustaleniu (art. 189 k.p.c.). Zgodnie bowiem z art. 442¹ k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Tym samym powódka będzie mogła dochodzić kolejnych roszczeń, o ile powstaną w przyszłości, w ciągu trzech lat od chwili, gdy dowie się o nowej szkodzie. Skoro zasada odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku nie jest kwestionowana, nie ma aktualnie podstaw do ustalania odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, które ujawnią się w przyszłości (brak interesu prawnego w żądaniu takiego ustalenia). Powódce nie grożą bowiem problemy z przeprowadzeniem dowodów na okoliczność przebiegu wypadku i innych rzutujących na odpowiedzialność ubezpieczyciela co do zasady. Natomiast dowody na wysokość szkody zawsze pochodzą będą z czasu, kiedy, potencjalnie, ujawni się nowa szkoda.

Powództwo w zakresie kwoty 7.000 zł zadośćuczynienia zostało cofnięte wraz ze zrzeczeniem się roszczenia.

Zgodnie z art. 203 § kpc, pozew połączony ze zrzeczeniem się roszczenia może zostać cofnięty aż do wydania wyroku. W takiej sytuacji nie jest wymagana zgoda pozwanego na cofnięcie powództwa.

Cofnięcie powództwa w niniejszej sprawie nie jest sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego, ani nie zmierza do obejścia prawa – jest dopuszczalne w świetle art. 203 § 4 kpc – uzasadnia je spełnienie roszczeń w takim zakresie, w jakim kwota objęta cofnięciem wypłacona została przez stronę pozwaną przed wszczęciem procesu. Zrzeczenie się roszczeń przez stronę powodową ma natomiast charakter materialnoprawny i czyni bezprzedmiotowym dalsze postępowanie sądowe.

Mając na uwadze powyższe Sąd, na podstawie art. 355 kpc, umorzył postępowanie w tym zakresie traktując jednak powódkę, na potrzeby rozstrzygnięcia o kosztach procesu, jako przegrywającą także co do kwoty, jakiej umorzenie dotyczy (jak wskazano kwota ta wypłacona została na kilka miesięcy przed wytoczeniem powództwa, czego powódka nie zauważyła).

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów zapadło na zasadzie art. 100 zd. 1 k.p.c. Powódka wygrała proces w ok. 3,6 %. Koszty procesu wyniosły, po stronie powodowej łącznie **3.500** zł /w tym z tytułu opłaty od pozwu 3.000 zł, wynagrodzenie biegłych 500 zł/, zaś po stronie pozwanej koszty procesu wyniosły **3.767** zł., w tym 3.617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą od pełnomocnictwa oraz 150 zł tytułem wydatków. Łącznie koszty procesu wyniosły **7.267** zł.

Mając na uwadze zakres, w jakim pozwany wygrał proces /96,4% %/, powinien uiścić tytułem kosztów procesu kwotę 261,61 zł. W tej sytuacji zasądzeniu na rzecz pozwanego od powódki z tytułu zwrotu kosztów procesu podlega kwota 3.505,39 zł stanowiąca różnicę między kosztami należnymi od pozwanego z uwagi na wynik sprawy a kosztami rzeczywiście poniesionymi /3.767 zł – 261,61 zł/.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych /t.j. Dz.U. 2014.1025/ nakazano pobranie na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi tytułem nie uiszczonych kosztów sądowych od pozwanego – kwoty 77,76 zł. Łącznie nieuiszczone koszty sądowe wynosiły 2.160,10 zł/ 1.999 zł + 74,79 zł + 86,31 zł/.

Uwzględniając treść art. 102 k.p.c. Sąd nie obciążył powódki nieuiszczonymi kosztami procesu od oddalonej części powództwa, z uwagi na charakter sprawy oraz aktualną sytuację majątkową powódki.